

**WYROK Z DNIA 4 CZERWCA 2003 R.
WA 26/03**

„Podstępne wprowadzenie w błąd” w rozumieniu art. 272 k.k. oznacza szczególną, a nie (jak np. art. 286 § 1 k.k.) zwykłą formę „wprowadzenia w błąd”. Dla wypełnienia znamion przestępstwa określonego w art. 272 k.k. nie wystarcza samo złożenie nieprawdziwego oświadczenia, ale konieczne jest podjęcie jeszcze pewnych działań, np. przebiegłych, pozorujących jego zgodność z rzeczywistością i utrudniających wykrycie nieprawdy.

Przewodniczący: sędzia SN W. Maciak.

Sędziowie SN: M. Pietruszyński (sprawozdawca), Z. Stefaniak.

Prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej: płk F. Szymański.

Sąd Najwyższy w sprawie Krzysztofa N., oskarżonego o popełnienie przestępstw określonych w art. 263 § 3 k.k. i art. 272 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 4 czerwca 2003 r. apelacji wniesionej przez prokuratora na niekorzyść oskarżonego, od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 11 marca 2003 r.

utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (...)

Z uzasadnienia:

Krzysztof N. został oskarżony o to, że:

1) w dniu 1 kwietnia 2000 r. w W. przekazał będący w jego posiadaniu, na podstawie pozwolenia Dowódcy Jednostki Wojskowej w W. z dnia 18 lutego 1991 r., karabinek kbks kal. 5,6 mm swojej córce Marcie N., będącej osobą nieuprawnioną do posiadania broni palnej, tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 263 § 3 k.k.,

2) w dniu 3 lipca 2000 r. w W. wyłudził poświadczenie nieprawdy, co do posiadania przez siebie karabinka kbks kal. 5,6 mm, wobec komisji 3 batalionu zabezpieczenia Dowództwa Wojsk Lądowych w W., powołanej do sprawdzenia broni służbowej kadry zawodowej tejże jednostki wojskowej, w dokumencie zatytułowanym jako „Zaświadczenie o stanie technicznym broni”, wprowadzając ją w błąd poprzez złożenie nieprawdziwego oświadczenia o posiadaniu przedmiotowego karabinka, podczas gdy broń ta nie znajdowała się w jego posiadaniu, tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 272 k.k.

Wojskowy Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 11 marca 2003 r., uniewinnił oskarżonego Krzysztofa N. od zarzutu popełnienia przestępstwa określonego w art. 272 k.k., a postępowanie karne o czyn wyczerpujący dyspozycję art. 263 § 3 k.k. warunkowo umorzył na okres próby wynoszący rok, orzekając od oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Fundacji Pomocy Ofiarom Przystępstw w wysokości 700 zł.

W uzasadnieniu orzeczenia, w zakresie zarzutu popełnienia przez oskarżonego

przestępstwa z art. 272 k.k., sąd pierwszej instancji stwierdził, że podstawą uniewinnienia oskarżonego, co do tego zarzutu, było uznanie, iż jego działanie nie nosiło żadnych cech podstępny.

Od tego orzeczenia, w części uniewinniającej oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa określonego w art. 272 k.k., apelację wniósł prokurator.

W apelacji zarzucił wyrokowi sądu pierwszej instancji obrazę przepisów prawa materialnego, poprzez niezastosowanie do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, dyspozycji art. 272 k.k. na skutek przyjęcia, że działanie oskarżonego nie wypełniało znamienia „podstępnego wprowadzenia w błąd”, co spowodowało niezasadne jego uniewinnienie i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części uniewinniającej i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora nie jest zasadna.

Punktem wyjścia do rozważań dla sądu pierwszej instancji, w przedmiocie oceny zachowania oskarżonego, było dokonanie interpretacji znamienia określającego czynność sprawczą z art. 272 k.k.

Sąd a quo dokonał wykładni znamienia „podstępnego wprowadzenia w błąd”, z uwzględnieniem zapatrywań judykatury i doktryny.

Zdaniem Sądu Najwyższego wykładnia ta została dokonana prawidłowo. Rację należało przyznać sądowi pierwszej instancji który twierdził, że samo złożenie nieprawdziwego oświadczenia przez oskarżonego nie oznacza, iż takie działanie nosiło cechę „podstępu”. Sąd Najwyższy, dążąc do poszerzenia płaszczyzny rozważań nad tym zagadnieniem, zakreślonej przez sąd pierwszej instancji, wskazuje, że już na gruncie przepisu art. 193 k.k. z 1932 r. przyjmowano, iż pojęcie „podstępnego wprowadzenia w błąd” wymaga podjęcia przez sprawcę podstępnych zabiegów, środków. Tak termin ten interpretował J. Makarewicz porównując sprawcę takiego zachowania do jednostki, która podstępnymi zabiegami wywołuje u osoby mającej zeznawać w charakterze świadka, niezgodne z rzeczywistością, wrażenie o przebiegu prawnie ważnego zjawiska, skutkiem czego świadek zeznaje nieprawdę, chociaż czyni to w dobrej wierze (por. J. Makarewicz: Kodeks karny z komentarzem, Lwów, 1932, s. 239). Zdaniem Sądu Najwyższego pogląd ten zachował aktualność na gruncie art. 272 k.k. z 1997 r. Dokonując interpretacji znamienia strony przedmiotowej czynu z art. 272 k.k. z 1997 r. nieodzowne, zdaniem Sądu Najwyższego, było odwołanie się do interpretacji znamienia czynności sprawczej czynu określonego w art. 306 pkt 2 k.k. z 1969 r., który statuował odpowiedzialność karną żołnierza podejmującego podstępny zabieg w celu uzyskania całkowitego lub częściowego zwolnienia ze służby wojskowej. Na gruncie tego przepisu komentatorzy stwierdzili wprost, że samo kłamstwo nie stanowi jeszcze podstępnego zabiegu, a staje się nim dopiero w połączeniu z zachowaniem sprawcy, które jego kłamliwym twierdzeniem daje pozór prawdy i jako przykłady takich zabiegów podawali np. symulowanie choroby, agrawację drobniejszych dolegliwości do rozmiarów czyniących z nich przeszkodę w pełnieniu służby (por. J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: Kodeks karny, Komentarz, Warszawa 1977, s. 70). Pogląd ten znalazł uznanie doktryny również w zakresie przepisu art. 342 k.k. z 1997 r., w którym pojęcie „podstępnego zabiegu” zastąpiono pojęciem „podstępu” (por. M. Flemming: Kodeks karny – część wojskowa. Komentarz, Warszawa 2000, s. 130).

Zdaniem Sądu Najwyższego, powyższe zapatrywania prawne w pełni odnoszą się do znamienia strony przedmiotowej czynu zabronionego, określonego w art. 272

k.k. Niewątpliwe jest, że sprawca używając podstępnych zabiegów, pozoruje zgodność przebiegu zdarzenia z rzeczywistością, a tym samym utrudnia odkrycie prawdy o tym zdarzeniu. W takim działaniu oskarżonego odnajdujemy również element skrytości. Na skrytość zachowania sprawcy działającego z zamiarem podstępnego wprowadzenia w błąd wskazuje leksykalne znaczenie słowa „podstępne”, jako działania skrytego, mającego na celu zmylenie kogoś lub oszukanie kogoś (por. Inny Słownik Języka Polskiego pod red. M. Bańko, Warszawa 2000, s. 134).

W kontekście tych rozważań za trafny należało uznać pogląd, że „podstępne wprowadzenie w błąd”, to kwalifikowana forma „wprowadzenia w błąd”, polegająca na działaniach przebiegłych, których wykrycie wymaga uwagi wychodzącej ponad miarę przeciętną (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 marca 2001 r., II AKa 33/01 – Krak. Zesz. Sąd. 2001, z. 5, poz. 28).

Uwzględniając przedstawione rozważania dotyczące znamienia strony przedmiotowej czynu z art. 272 k.k., Sąd Najwyższy stwierdził, że sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny prawnej zachowania oskarżonego w zakresie tego czynu zabronionego. Trafnie sąd a quo uznał, że zachowanie oskarżonego pozostawało na poziomie kłamliwego twierdzenia o posiadaniu broni. W postępowaniu oskarżonego brak bowiem było przebiegłych i skrytych zabiegów, utrudniających komisji, dokonującej przeglądu broni prywatnej żołnierzy zawodowych, dotarcie do prawdy, co do posiadania przez oskarżonego czwartej sztuki broni. Dotarcie do prawdy wymagało ze strony komisji jedynie zobowiązania oskarżonego do dostarczenia brakującej sztuki broni. Zdaniem Sądu Najwyższego, wbrew wywodom apelacji, stwierdzić należało, że fakt przyniesienia przez oskarżonego dla potrzeb komisji tylko trzech sztuk broni nie mógł być uznany za przebiegły zabieg „upozorowania” kłamliwego twierdzenia, co do brakującej sztuki broni. Oskarżony zobowiązany był bowiem do przedstawienia komisji wszystkich, znajdujących się legalnie w jego posiadaniu, sztuk broni.

Sąd Najwyższy odniósł się również do stwierdzenia, zaprezentowanego przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji, mającego wykazać, że w realiach przedmiotowej sprawy oskarżony nie mógł podjąć innych działań, które mogłyby podstępnie wprowadzić komisję w błąd. Oskarżony mógł w tej sprawie podjąć wiele działań wykazujących cechy „podstępnego wprowadzenia w błąd”. Mając na uwadze ułomny organizacyjny sposób pracy komisji, oskarżony mógł dostarczyć broń innej osoby, podjąć próbę udowodnienia zeznaniami innych osób niemożności, choćby z przyczyn nadzwyczajnych, dostarczenia broni dla potrzeb komisji w dniu badania i w dniach następnych. Tego rodzaju podstępnych działań oskarżony jednak nie podjął.

Uwzględniając wszystkie przedstawione rozważania, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania o nietrafności wniesionego przez prokuratora środka odwoławczego (...)